

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

**Komisja
Edukacji
i Nauki**

■ **PODKOMISJI STAŁEJ
DO SPRAW MŁODZIEŻY
(NR 7)
z dnia 5 grudnia 2024 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Edukacji i Nauki

– podkomisji stałej do spraw młodzieży (nr 7)

5 grudnia 2024 r.

Podkomisja stała do spraw młodzieży, obradująca pod przewodnictwem posła **Tomasza Zielińskiego (PiS)**, przewodniczącego podkomisji, rozpatrzyła:

– informację ministra edukacji na temat funkcjonowania wolontariatu w szkołach.

W posiedzeniu udział wzięli: **Paulina Piechna-Więckiewicz** podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej wraz ze współpracownikami, **Marta Radosz** radca w Departamencie Społeczeństwa Obywatelskiego Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, **Sylvia Żelazowska** dyrektor Zespołu Szkół im. gen. Franciszka Kamińskiego w Adamowie, **Sylvia Faracik** i **Katarzyna Sosin** nauczycielki oraz uczniowie z I Liceum Ogólnokształcącego im. Tadeusza Kościuszki w Myślenicach.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Marta Artymińska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Witam państwa bardzo serdecznie. Otwieram posiedzenie podkomisji stałej do spraw młodzieży. Stwierdzam kworum.

Ja się nazywam Tomasz Zieliński, jestem przewodniczącym tej podkomisji. Cieszę się bardzo, że gościmy dzisiaj młodzież ze szkół, które zaraz przedstawię. Ale pozwólcie, że wpięrk przywitam przedstawicieli Ministerstwa Edukacji Narodowej – panią Paulinę Piechnę-Więckiewicz, podsekretarza stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej, panią Krystynę Kiernożek, radcę w Departamencie Wychowania i Profilaktyki oraz pana Wojciecha Sawoniewicza asystenta politycznego z Ministerstwa Edukacji Narodowej. Jednocześnie witam serdecznie przedstawiciela Kancelarii Prezesa Rady Ministrów panią Martę Radosz, radcę w Departamencie Społeczeństwa Obywatelskiego w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Witam serdecznie panów posłów. Witam przedstawicieli I Liceum Ogólnokształcącego im. Tadeusza Kościuszki w Myślenicach – panią magister Katarzynę Sosin, panią magister Sylwię Faracik oraz uczniów: Karolinę Nowak, Aleksandrę Bałę, Filipa Kucałę, Igora Hodurka. Witam też przedstawicieli Liceum Ogólnokształcącego im. Batalionów Chłopskich w Adamowie...

Ja tylko przypominę, że oczywiście z Myślenic to jest grupa... i dziękuję panu posłowi Władysławowi Kurskiemu, że udało się z tak daleka silną grupę przywieźć. I Liceum Ogólnokształcące im. Batalionów Chłopskich w Adamowie za sprawą posła Sławomira Skwarka.

Witam panią Sylwię Żelazowską, dyrektor Zespołu Szkół im. gen. Franciszka Kamińskiego w Adamowie oraz uczniów: Mateusza Wileńskiego i Julię Zdunek. Witam was bardzo serdecznie. Wszyscy uczniowie aktywnie uczestniczą w wolontariacie – szanowni państwo i pani minister, to był właśnie ten cel, żeby ze strony szkoły powiedzieć kilka słów, jak funkcjonuje wolontariat.

Szanowni państwo, porządek dzisiejszego posiedzenia to informacja ministra edukacji na temat funkcjonowania wolontariatu w szkołach. Czy są uwagi do porządku?

Jeżeli nie, to przechodzimy do jego realizacji. Bardzo bym prosił panią Paulinę Piechnę-Więckiewicz, panią minister, o przedstawienie – ale, pani minister tak skrótowo – tej informacji, bo my ją mamy, otrzymaliśmy ją. Ona mówi o celach wolontariatu i jak on jest realizowany. I bardzo proszę, bo my, jako posłowie, dostaliśmy, ale żeby nasi goście też się dowiedzieli, jakie jest stanowisko czy informacja pani minister.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Paulina Piechna-Więckiewicz:

Dobrze. Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, oczywiście w ramach systemu oświaty, oświata jest odpowiedzialna również – oświata jako całość – za kształtowanie u uczniów postaw prospołecznych, w tym poprzez możliwość udziału w działaniach z zakresu wolontariatu sprzyjających aktywnemu uczestnictwu uczniów w życiu społecznym, stworzenia przez dyrektora – to jest, rzecz jasna, jako osobę odpowiedzialną za organizację szkoły i całości wydarzeń – inicjatyw na terenie szkoły. I do tego też dyrektora... To jest, myślę istotne – może nie dla młodych osób, które tu przyjechały, więc zakładam, że akurat tutaj wszystko działa sprawnie – ale zgodnie z przepisami dyrektor jest zobowiązany do stworzenia warunków do działania wolontariuszy w szkole. Myślę, że to jest bardzo, bardzo istotne – w 2017 r. jest to jedna ze zmian, która weszła w życie, i oczywiście możliwość działania samorządów w porozumieniu z dyrektorem szkoły lub placówki i podejmowania działań z zakresu wolontariatu oraz wyłonienia ze swojego składu rady wolontariatu.

To jest tak, że szkoły angażują się w wiele inicjatyw, z reguły bardzo często są to inicjatywy dotyczące czy zbiorów charytatywnych, czy w ramach WOSP, czy w ramach Caritasu – różnych organizacji, które zajmują się działalnością charytatywną. To jest też współpraca bardzo często z organizacjami harcerskimi. To jest też, myślę, dosyć istotne. Bardzo często również inicjatywy, działanie na rzecz środowiska lokalnego: porządkowanie przestrzeni lasów, cmentarzy, też takie pielegnowanie tożsamości historycznej. Też muszę nadmienić, że moja babcia była w Batalionach Chłopskich, więc bardzo miło jest mi też słyszeć, że tutaj jest szkoła obecna z nami, przedstawiciele szkoły, imienia Batalionów Chłopskich.

I oczywiście rada rodziców może występować do dyrektora szkoły i innych organów szkoły lub placówki, organu prowadzącego szkołę z wnioskami, opiniami we wszystkich sprawach szkoły lub placówki, w tym z wnioskiem o realizowanie zadań na zasadach wolontariatu w celu wsparcia ludzi potrzebujących pomocy.

Wolontariat też jest obecny oczywiście w treściach nauczania i wychowania w ramach... zawarty jest w podstawie programowej kształcenia ogólnego. On również będzie zawarty, bardzo mocno znajdzie swoje miejsce i wybrzmi w przedmiocie „edukacja obywatelska”, który ma wejść w życie od przyszłego roku szkolnego 2025/2026. A ponieważ ten przedmiot ma mieć też bardzo praktyczny wymiar, to ten przedmiot ma też za zadanie szerzenie takich właśnie inicjatyw jak wolontariat i po prostu takich praktycznych zajęć, wychodzenia na zewnątrz. I na pewno idea wolontariatu zostanie przez ten przedmiot wzmocniona.

Zresztą ja dostrzegam, że rzeczywiście – nie wiem, jakie są państwa wnioski; oczywiście tutaj państwo posłowie czy goście, czy przedstawiciele innych instytucji na pewno się z nami podzielą tą refleksją – wielu młodych ludzi szuka wolontariatu. Szuka go również w szkołach i coraz więcej takich możliwości każda szkoła tak naprawdę wspiera.

My też współpracujemy z różnymi organizacjami pozarządowymi. Mamy swój zespół powołany w ministerstwie w tym roku do spraw organizacji pozarządowych. Wiele tych organizacji działa również w ramach wolontariatu, tworzy inicjatywy wolontariackie. Ale mamy też takie stricte patronaty honorowe i one zostały też w tej informacji zawarte – na przykład „Bankowcy dla edukacji finansowej” czy kampania społeczna „Krucze życie” organizowana przez Wodne Ochotnicze Pogotowia Ratunkowe czy bożonarodzeniowa „Paczka dla bohatera” – Stowarzyszenie „Paczka dla bohatera”, czy wreszcie na przykład program „Szkoła szkole” Caritas Polska – tutaj to jest działanie na rzecz dzieci, młodych ludzi z terenów objętych konfliktami zbrojnymi.

Ja bardzo chętnie wysłucham też ewentualnie sugestii, proponowanych zmian może w legislacji. Wydaje się, że jesteśmy na... że akurat, jeśli chodzi o wolontariat, to myślę, że nie dość, że to jest taka ponadpolityczna i wspólna sprawa, to on jest dosyć popularną formą. Ja w przeciwieństwie do wielu uważam, że ja jako pokolenie z lat 90. – moje pokolenie dużo mniej angażowało się w wolontariat. Też miało mniej możliwości, nie do końca wiedziało „z czym to się je” – było mniej regulacji i dyrektor szkoły nie miał takiego obowiązku. Mogę tak mówić, ale na pewno jest tak, że trzeba docenić to, że młode pokolenie dzisiaj absolutnie w wolontariacie szuka jakiejś swojej drogi. Jak tylko będziemy mogli jakoś poprawić usprawnienie tej drogi i instrumentów wsparcia, to oczywiście bardzo się polecamy, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Bardzo dziękuję, pani minister. Tylko wyjaśnię, jak będzie wyglądała ta nasza dyskusja – że jeszcze poproszę panią z kancelarii premiera, jeżeli pani by chciała coś dodać, potem posłowie, a potem już oddam wam głos, bo chcemy jak najwięcej słyszeć od was.

Ja się zgadzam całkowicie z panią minister, że teraz jest dużo lepiej, bo jak my byliśmy mali, a jesteśmy starsi...

Posel Sławomir Skwarek (PiS):

Młodzi.

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

...młodzi, to była tylko „Niewidzialna ręka” w Teleranku, i to była zachęta do wolontariatu. To wy nawet... Czyli był taki pan, który zachęcał, żeby coś robić dla innych. Żadnych takich poważniejszych akcji nie było.

Dobrze, dziękuję bardzo, pani minister. Bardzo... A, przepraszam, pani Marta Radosz chciałaby zabrać głos.

Radca w Departamencie Społeczeństwa Obywatelskiego Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Marta Radosz:

Dzień dobry. Bardzo dziękuję, panie przewodniczący, drodzy państwo...

Posel Sławomir Skwarek (PiS):

Do mikrofonu bardziej.

Radca w Departamencie Społeczeństwa Obywatelskiego KPRM Marta Radosz:

Panie przewodniczący, bardzo dziękuję. Drodzy państwo, my jako Kancelaria Prezesa Rady Ministrów i minister do spraw społeczeństwa obywatelskiego oczywiście, jak najbardziej służymy wsparciem, jeżeli będzie takowe potrzebne. Także w ramach działań prezydencyjnych, myślę, że możemy wejść z państwem w jakąś współpracę i zachęcić młodzież też do wsparcia nas tutaj. Tak że serdecznie służymy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Dziękuję bardzo pani. I teraz, bardzo proszę, panowie posłowie. Tak, pan Władysław Kurowski.

Posel Władysław Kurowski (PiS):

Pani minister, szanowni goście i droga młodzieży, która jest dzisiaj tutaj, można powiedzieć, najważniejsza na tym posiedzeniu podkomisji, w pierwszych słowach chciałbym podziękować serdecznie mojej grupie za to, że tak ochotnie chciała przyjechać do Warszawy, do Sejmu. Powiem tak, że zastanawiałem się, którą grupę gdzieś próbować namówić, ale zacząłem od Myślenic, od takiego bardzo znanego liceum ogólnokształcącego imieniem Tadeusza Kościuszki. Pomyślałem: „Jeżeli się nie uda, to będę dalej próbował”. Ale jeden telefon do dyrektora – któremu bardzo proszę podziękować też jeszcze raz, ja też pewnie spróbuję kiedyś to zrobić osobiście – wystarczył, że mówi: „Jak najbardziej – my tu wszystko na pewno zorganizujemy i wszystko będzie dobrze”. Tak że jeszcze raz dziękuję.

Myślę tak, że w ogóle przyjazd młodzieży do Warszawy to też jest element, można powiedzieć, nabywania pewnych kompetencji, poznawania świata, poznawania różnych instytucji, co nie jest bez znaczenia, myślę, w życiu każdego człowieka, na pewno młodego, który zaczyna dorosłe życie. To jest bardzo cenne i sami zobaczycie kiedyś, że to procentuje. Ponieważ wiedza, którą nabywa się w szkole – i to bardzo dobrze, że tak jest – jest rzeczą ważną, ale myślę, że wszystko pozostałe, co się dzieje w tych naszych jednostkach, w szkołach, jest niemniej ważne. A czasami może nawet ważniejsze niż wiedza, która czasem, jeżeli nie jest używana na bieżąco i codziennie, podlega zapominaniu – normalna sprawa, jak w życiu. Natomiast pewne kompetencje, umiejętności takie społeczne, prospołeczne, pozostają i one są myślę, zasadnicze – umiejętność pracy w zespole, a na pewno wolontariat jest takim miejscem, gdzie na pewno taka praca zespołowa jest bardzo potrzebna.

I to są, myślę, rzeczy, jakby, istotne – za co wam dziękuję, że w ogóle się podejmujecie takich działań, bo dzisiaj społeczeństwo naprawdę potrzebuje wolontariatu. To pojęcie wolontariatu jest stosunkowo młode. To znaczy, wam się wydaje, że ono istnieje już dawno, ale dla nas – jeżeli popatrzymy, jak pan przewodniczący mówił o „Niewidzialnej ręce”, to były czasy „Jacka i Agatki” i „Gąski Balbinki” na dobranoc, to już tego nikt w zasadzie

nie pamięta, oprócz ewentualnie historii – to naprawdę wolontariat jest nowym pojęciem, które się zadomowiło, i to dobrze, i jest pewnym, można powiedzieć, już takim symbolem pewnego instytucjonalizmu tej działalności, którego nam wszystkim bardzo potrzeba.

Najbardziej na pewno potrzebującym osobom, które są w jakiś sposób... do których kierujemy tę pomoc. To znaczy, chciałbym powiedzieć, że ja uważam, że oczywiście pewne takie okazjonalne pomoce są bardzo ważne, ale ja bym bardzo chciał, żeby jak najwięcej też tego wolontariatu odbywało się ciągle w niektórych instytucjach. Ponieważ są takie instytucje, które potrzebują takiego wsparcia, typu, nie wiem, niektóre oddziały szpitalne – oczywiście, jeżeli prawo na to pozwala. Są różnego rodzaju... czy środowiskowe domy ŚDS, gdzie naprawdę jest potrzeba takiego działania stałego. Oczywiście nie ciągłego, w sensie, jakby czasu, ale żeby to nie było okazjonalne, tylko żeby takie działanie było raczej stałym działaniem, bo to z jednej strony was tak samo przygotowuje do pewnej systematyki, a z drugiej strony naprawdę wiele tych instytucji oczekuje na takie wsparcie. Ja jestem w różnych miejscach i rozmawiam i na temat takiego wsparcia właśnie od wolontariuszy, szczególnie młodych, bo przecież ta młodość jest bardzo potrzebna w tych miejscach czasem, gdzie są również starsze osoby, a być może czasami jest nawet taka lecznicza, bym powiedział, i na to ludzie starsi też oczekują.

To tyle tytułem wstępu, żeby nie przedłużać.

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Dziękuję bardzo panu posłowi. Czy pan poseł Sławomir Skwarek? Bardzo proszę.

Poseł Sławomir Skwarek (PiS):

Nie odmówię sobie tej przyjemności, również dziękując za to, że jesteście tu z nami, że wspieracie nas i prace podkomisji. A mam nadzieję, że również uda nam się osiągnąć jeszcze jeden cel – że, raz, młodzież z dwu szkół się tu pozna: z Myślenic z Małopolski i z Adamowa, północna Lubelszczyzna, ale że również przy okazji spotkają się dwie różne instytucje odpowiedzialne w pewien sposób za wolontariat, czyli z jednej strony Ministerstwo Edukacji, z drugiej strony przedstawiciel pana premiera w osobie pani Marty Radosz.

Ale pani Marta wspomniała o tym również, że jest taki program, jest cała instytucja, która opiekuje się systemowo wolontariatem, a ja mam takie przeświadczenie graniczące z pewnością, że, jakby, nadal nam brakuje dobrej współpracy pomiędzy właśnie Ministerstwem Edukacji Narodowej, bo ja to obserwuję od wielu, wielu lat, jako również stary nauczyciel, dyrektor szkoły, później również organ prowadzący szkoły na terenie właśnie gminy Adamów.

I od kilku lat mamy ten program w Narodowym Instytucie Wolności – Centrum Społeczeństwa Obywatelskiego, to jest Korpus Solidarności. Tam jest cała ścieżka przecież, gdzie można się również ubiegać o wsparcie dla organizacji wolontariatu w NGO „WOW w NGO!”, konkurs, „Partnerstwo dla wolontariatu”, konkurs również „Regionalne partnerstwa dla wolontariatu”, tu konkurs „Lokalne partnerstwo dla wolontariatu” i tak dalej. Tak więc taki program jest, on funkcjonuje już chyba ładnych kilka lat jako jeden z komponentów, jeden z chyba z dziewięciu programów w Narodowym Instytucie Wolności.

Moje pytanie również jest takie do pani: czy..., bo wydaje mi się, że właśnie..., że wolontariat, który wymaga wsparcia... nie jest to właściwie dobrze rozpropagowane. Ponieważ patrzę również po minie mojej pani dyrektor, tutaj nauczycieli, że tak jakby ta wiedza dopiero tu z podkomisji do nich trafia, a nie wiecie, że są takie właśnie programy, takie możliwości wsparcia właśnie dla szkoły, dla waszych działań, dla organizacji, które również zajmują się wolontariatem, w tym organizacji młodzieżowych, które zajmują się wolontariatem. To jest taka moja bardzo ogólna uwaga.

Moja pamięć sięga nie tylko „Niewidzialnej ręki”, ale również mam takie osobiste doświadczenia, bo przecież każdy z państwa gdzieś wędrował, podróżował, to jak ja chodzę na moje ulubione Camino, to wiem, że przecież tam od czasu średniowiecza był organizowany wolontariat. Dzisiaj ten wolontariat jest również organizowany przez organizacje kościelne, właśnie wspomniany Caritas, przez różne związki kościelne wspierany jest również. I teraz chodzi o to, według mnie, żeby te instytucje w jakiś sposób współpracowały właśnie z dyrektorami, z młodzieżą, bo młodzież jest naprawdę chętna i pewnie zaraz powiecie, w ilu to wydarzeniach bierzecie... Ja pamiętam, jak do gminy Adamów

wkraczała „Szlachetna paczka” – też to już będzie kilkanaście lat temu, jak mieliśmy takie regionalne biuro. Bardzo fajny program. Ale nie tylko ten, tylko i szereg innych mniejszych, takich lokalnych inicjatyw.

Jesteśmy po to właśnie jako członkowie tej Komisji, moim zdaniem, żeby pewne rzeczy usystematyzować, żeby zacieśnić ten poziom, żeby ten wolontariat wznieść na zdecydowanie wyższy poziom. Jak młodzież powie i nauczyciele, to ja z chęcią posłucham, czego wy oczekujecie? Jakiego wsparcia, takiego systemowego oczekujecie od podkomisji? Bo przecież my jesteśmy po to, żeby z podkomisji do Komisji, do ministerstwa popłynęły pewne rekomendacje. Z poprzedniego posiedzenia naszej Podkomisji popłynęły rekomendacje i mam nadzieję, że po tym spotkaniu też popłyną rekomendacje właśnie do współpracy z Komisją, z ministerstwem, jak i z kancelarią premiera, jak również z Narodowym Instytutem Wolności.

Tyle, dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Dziękuję bardzo. Przyjmijmy zasadę, że będziemy zadawać pytania, a odpowiedzi będą na koniec.

Ja już też mam pytanie do pani minister, zanim oddam głos naszym gościom. Ponieważ wiem, że o wolontariacie, będziemy rozprawiać w następnym roku, to czy jesteśmy w stanie uzyskać takie informacje o skali wolontariatu w szkołach ponadpodstawowych? Czy są powołane te rady wolontariatu? I jak ten wolontariat wygląda czy jest to powszechne? – na przykład uzyskiwanie tych punktów na świadectwie, chociaż ja uważam, że to nie jest wcale najważniejsze.

Podsekretarz stanu w MEN Paulina Piechna-Więckiewicz:

Dosyć powszechne. Dobrze, niech pan przewodniczący skończy, to ja odpowiem.

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Mnie chodzi o to, czy jakbyśmy w następnym roku planowali posiedzenie o wolontariacie, to czy pani minister mogłaby odpowiedzieć tylko na pytanie, że rzeczywiście, możemy mieć takie dane statystyczne, bo one też są dość istotne. I geograficznie, po prostu, jak wygląda ten wolontariat w różnych szkołach? Ale to zostawimy na koniec, jeśli można tę odpowiedź by było uzyskać.

Podsekretarz stanu w MEN Paulina Piechna-Więckiewicz:

Ja myślę, że takie ogólne stricte dane statystyczne to my, taką informację też przygotowujemy, i po prostu, jak już będziemy ją mieli, to prześlemy ją też, panie przewodniczący. Zazwyczaj ministerstwo takich danych stricte nie zbierało.

Tak nie było. To w ogóle nie jest ocenne. Po prostu tak nie było. Ze względu też na sposób konstrukcji autonomii szkoły i generalnie tego, że różne rzeczy w szkołach się dzieją niezależnie, i my przecież nie monitorujemy tego na bieżąco. W jakimś stopniu nadzorują to kuratoria w ramach swoich obowiązków, ale też nie ma obowiązku takiej sprawozdawczości, po pierwsze, w tym względzie.

Ale oczywiście i tak dużo rzeczy... teraz jesteśmy na etapie sprawdzania w ogóle różnych rzeczy, więc spokojnie też o takie dane poprosimy. Ja jeszcze raz mówię – to nie jest w ogóle w kwestiach ocennych. Myślę, że to jest po prostu tak, że przez wiele lat też funkcjonowało to, że jak ministerstwo zaczyna pytać, to nagle gdzieś narusza autonomię, gdzieś to się tak robi niesympatycznie. Tymczasem rzeczywiście ja też uważam, że dobrze mieć takie dane i dlatego też rozumiem, że dane w ujęciu geograficznym, bo to jest np. też w ujęciu dostępu dzieci i młodzieży do realizacji wolontariatu, ale też wypełniania obowiązków nakreślonych przez ustawę, o której dzisiaj wspomniałam.

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Tak, właśnie o to mi chodzi, pani minister. Ponieważ tu nie chodzi tylko o to, że my wiemy, że wolontariat jest faktycznie ponad wszelkimi podziałami i wszyscy jesteśmy obiema rękami za tym, żeby wolontariat funkcjonował. Ale gdybyśmy zobaczyli geograficznie, że mamy jakieś białe plamy, być może by była tam potrzebna jakaś promocja. Promocja, a nie nakazy, prawda? – bo to nie o to chodzi.

Jeszcze pan poseł Władysław Kurowski.

Posel Władysław Kurowski (PiS):

Mam tylko jeszcze jedno pytanie. Pani minister, szanowni państwo, ja jestem przekonany, że wolontariat to jest pewien stan ducha i on wynika generalnie z potrzeby serca każdego, który podejmuje się takiej działalności. Natomiast wiadomo, że jeżeli przy okazji gdzieś tam jeszcze pojawia się jakaś nagroda, typu na przykład punkty na świadectwie końcowym...

Podsekretarz stanu w MEN Paulina Piechna-Więckiewicz:

One są.

Posel Władysław Kurowski (PiS):

Między szkołą podstawową a ponadpodstawową – to wiem, że jest. Ale pytanie z drugiej strony: czy między szkołą ponadpodstawową a studiami coś się może wydarzyć ewentualnie? Ponieważ myślę, że to też w jakiś sposób oddziaływałoby...

Podsekretarz stanu w MEN Paulina Piechna-Więckiewicz:

Piszę: „negocjacje z panią minister Lubnauer”.

Posel Władysław Kurowski (PiS):

Ale rozumiem, że może być jakimś ewentualnym naszym wnioskiem na przyszłość, tak? Na razie nie ma tego?

Podsekretarz stanu w MEN Paulina Piechna-Więckiewicz:

Nie mam wpływu na wnioski. Mogę zobowiązać się do takiej rozmowy. Natomiast z racji chociażby tego, że te punkty są, to rzeczywiście wiele młodych osób po prostu uczestniczy, to prawda, w formule wolontariatu.

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Ale pierwszy wniosek już mamy.

Szanowni państwo, też pamiętajmy o tym, że nawet jednostkowe działanie, jeżeli ktoś nawet raz komuś coś pomoże, jak jest młodym człowiekiem, starszej osobie, to jest też niezwykle cenne.

Teraz oddam głos naszym gościom. Bardzo proszę, żebyśmy przyjęli taką zasadę, że każdy, kto się wypowiada, niech się przedstawi: imię i nazwisko. I kolejna rzecz – słuchajcie, proszę was o szczere odpowiedzi. Tutaj nikt nie przyjechał, żeby się chwalić nad wyraz, ani mówić, jaki to jest Sejm wspaniały czy ministerstwo wspaniałe. Nie wierzcie oczywiście, że wszy... To znaczy, jesteście wspaniali...

Posel Sławomir Skwarek (PiS):

Wszyscy są wspaniali.

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Ale chodzi o to, że jeżeli widzicie jakąś możliwość poprawy funkcjonowania wolontariatu z punktu widzenia nauczyciela, z punktu widzenia dyrektora, z punktu widzenia ucznia, to bardzo was proszę o te szczere wypowiedzi.

Może zaczniemy od Myślenic. Bardzo proszę, od nauczycieli, a potem... Tak? Czy wpierw uczniowie? Nauczyciele. Bardzo proszę. Proszę włączyć mikrofon.

Nauczycielka w I Liceum Ogólnokształcącym im. Tadeusza Kościuszki w Myślenicach Katarzyna Sosin:

Dzień dobry, szanowni państwo. Moje nazwisko Katarzyna Sosin z I LO w Myślenicach.

Już od około 10 lat jestem współopiekunką szkolnego wolontariatu. W ciągu tego okresu mieliśmy szereg akcji. Nie tylko na rzecz osób starszych, lokalnego hospicjum, bezdomnych zwierząt – prowadziliśmy również z bardzo dobrym skutkiem akcje rejestracji potencjalnych dawców szpiku kostnego i komórek macierzystych. Wiele, wiele akcji. „BohaterON” oczywiście co roku i tak dalej.

Tutaj ogromnym zaangażowaniem cała szkoła wykazała się, kiedy rozpoczął się pełnoskalowy zbrojny konflikt u naszych sąsiadów w Ukrainie. Mieliśmy też dwa oddziały szkolne ukraińskie. Tam wtedy na początku marca, kiedy oni przyjechali do nas, była potrzeba dosłownie wszystkiego i bardzo wtedy się zaangażowali, i młodzież, i nauczyciele naszej szkoły.

Bardzo pręźnie wolontariat działa w naszej szkole, dochodzą też kolejni nauczyciele, którzy chcą też zająć się wolontariatem, tak że bardzo się z tego również cieszę.

I chciałabym powiedzieć à propos tego pytania, z którym zwracał się pan przewodniczący, o tym, że z tego, o czym rozmawiam ze znajomymi, uczniami, z przyjaciółmi, którzy również są nauczycielami, nie spotkałam się w naszej... w szeroko pojętej okolicy Myślenic z przypadkiem szkoły, w której wolontariat by nie działał. Również wśród moich koleżanek i kolegów z Polski, którzy są nauczycielami, wszędzie ten wolontariat istnieje.

Natomiast mam również kontrprzykład moich znajomych nauczycieli z różnych krajów – bo również brałam udział w takim nauczycielskim Erasmusie i mam przyjaciół, znajomych nauczycieli w Turcji, w Niemczech, również w innych krajach; w Stanach Zjednoczonych, ponieważ tam studiowałam – i myślę, że możemy z dumą powiedzieć, że Polska wyróżnia się tutaj na tle. Ja mówię, chociaż nie mam żadnych danych statystycznych, o tym, o czym rozmawiam po prostu z przyjaciółmi. Ponieważ czasem dane statystyczne, a życie to jest troszkę coś innego – coś może niby funkcjonować teoretycznie, a praktycznie to różnie z tym bywa. To może tak à propos tego pytania, które pan zadał wcześniej.

Miałyśmy z koleżanką, która tu jest, taką refleksję, że wolontariat wolontariatowi nierówny i wolontariusz wolontariuszowi nierówny, jakkolwiek by to, może niezbyt elegancko, wyglądało. Są osoby, które przyniosą jakiś mały pakuneczek, paczkę cukierków, prawda? Misia dla dziecka w domu dziecka... Oczywiście, to jest również wspaniałe – każde 10 zł, czy złotówka nawet, przeznaczona na szczytny cel jest ważna.

Ale ja bym chciała podkreślić i też podziękować wszystkim wolontariuszom, m.in. też tym, którzy tutaj są. Należałoby się zastanowić, jak szczególnie promować tych wolontariuszy, którzy poświęcają po prostu swój wolny czas poza czasem lekcyjnym. Osoby, które z nami tutaj przyjechały, należą do takich osób, które nie tylko materialnie..., bo to też zależy od możliwości rodziny, prawda? Jasne, że też trzeba umieć się podzielić, jeśli się ma dużo. Ale myślę, że doskonale rozumieją wszyscy państwo, o czym mówię – najważniejsze jest podzielenie się swoim własnym czasem, który moglibyśmy przeznaczyć na tak popularne dzisiaj wśród młodzieży oglądanie seriali czy różnych tiktoków. A jednak część, zamiast to wszystko robić, to właśnie poświęca ten czas dla osób, które potrzebują pomocy.

Co więcej, najczęściej są to również bardzo dobrzy uczniowie, jeśli chodzi o przedmioty szkolne. Praca niesamowicie wychowuje, a jeszcze praca, za którą nie dostaje się żadnego wynagrodzenia, wspaniale wychowuje.

A oprócz tego ja zawsze mówię nowym wolontariuszom na początku roku: „Słuchajcie, wolontariusze to są najwięksi egoiści, po prostu – bo taką radość i takie poczucie spełnienia, jakie daje człowiekowi pomaganie innym, to nie mogą tego zapewnić żadne pieniądze ani rajskie wyspy, ani po prostu nic”.

To jest po prostu taka miłość w czystej postaci, altruizm w czystej postaci, jeśli ktoś po prostu oferuje swój czas, serce. Czasem nie jest to przyjemne – bo niekoniecznie przyjemnie jest sprzątać boksy w schronisku dla bezdomnych zwierząt albo odwiedzać osoby, które znajdują się w hospicjum w stanie terminalnym chorób nowotworowych, prawda?

Bardzo ważne jest w tej sytuacji, kiedy młodzież jest bombardowana takim cukierkowym, sztucznym światem, gdzie wszędzie jest idealnie i wszystko musi być piękne, i każdy musi sobie nałożyć filtr instagramowy, żeby wyglądał bez skazy, ważne jest, żeby pokazać taką zwykłą prozę życia. To, że dla niektórych właśnie 15 minut, żeby z nimi posiedzieć i się do nich uśmiechnąć, to jest coś naprawdę ważnego. Te osoby są tak po instagramowemu brzydkie i nieładnie pachną, i tak dalej, ale to jest prawdziwe życie i to jest wychowanie prawdziwego człowieka, i wydaje mi się, że o to nam wszystkim powinno chodzić.

I tak jak tu właśnie z koleżanką mówiłyśmy, punkty za wolontariat są wspaniałe. Natomiast wydaje mi się, że należałoby – wydaje nam się, bo to była nasza wspólna refleksja – rozróżnić jednak wolontariusza od wolontariusza. Czy ktoś przyniósł jednego misia, używanego na zbiórke, czy ktoś poświęcił wiele godzin – tak jak tutaj dziewczyny poświęcają je dla dzieci, prawda? Czy tak jak Filip stał i zbierał dla powodzian – w wolnym czasie, kiedy mógł sobie siedzieć w ciepłku, bo to była zbiórka 1 listopada. To są prawdziwi wolontariusze. Tak więc trzeba by też troszkę tutaj bardziej wejść w szczegóły i oddzielić... nie wiem, jak by to powiedzieć – taki teoretyczny wolontariat od rzeczywistego wolontariatu. Zrobić po prostu gradację, bo tu są 3 punkty i tu są 3 punkty, a jednak....

Nie wiem, dobre byłoby stworzenie jakichś takich kryteriów – prostych, jakichś nie bardzo skomplikowanych, ale żeby jednak te osoby, które faktycznie się angażują i faktycznie robią coś dobrego, mają inicjatywę, faktycznie zostały za to nagrodzone.

To tyle, dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę panią.

Nauczycielka w I Liceum Ogólnokształcącym im. Tadeusza Kościuszki w Myślenicach Sylwia Faracik:

Dzień dobry, szanowni państwo. Sylwia Faracik, to samo liceum.

Ja, będąc nauczycielem historii i WOS, dostrzegam w wolontariacie taką dużą szansę do budowania społeczeństwa obywatelskiego, którego nam tak naprawdę, w tym momencie brakuje. I też na budowę takiego nowego patrioty na miarę XXI w., to że jednak pomoc drugiej osobie, dzielenie się swoim czasem to jest właśnie taki nasz nowy obywatel, którego powinniśmy kształtować: nauczyć się pracy w różnych organizacjach, fundacjach, stowarzyszeniach.

Wracając też do wypowiedzi koleżanki, to od ponad 20 lat mam okazję pracować w komisji rekrutacyjnej, rokrocznie przyjmując do szkoły naszych nowych uczniów. I faktycznie mają te 3 punkty na świadectwie, gdzie czasami mamy dwie, dwie i pół osoby – tak powiem nieładnie – na jedno miejsce, to te 3 punkty czasami dają szansę na znalezienie się na liście, albo ich braknie.

Natomiast tak naprawdę nasi uczniowie włączają się w całą masę akcji. To są akcje wielogodzinne, wielodniowe, a nawet trwające przez cały rok. My wypisujemy im ich wszelkie osiągnięcia w dziedzinie wolontariatu na świadectwie, ale idąc na uczelnię, tak naprawdę, powiem nieładnie, nie mają z tego nic. Przy rekrutacji na studia jednak są brane pod uwagę tylko wyniki egzaminu maturalnego i przeliczone na punkty według różnych algorytmów w różnych uczelniach – co wynika z autonomii uczelni, gdzie senat każdej uczelni wyznacza sobie, jakie przedmioty bierze pod uwagę, jak je mnoży, jak je dzieli, czy jakiego bardziej skomplikowanego logarytmu używa.

Natomiast oni to robią za darmo, bo nie patrzą tutaj na wpis na świadectwie – robią to z potrzeby ducha, bo tak są wychowani, tak są tego nauczeni, mają taką potrzebę. Ale wydaje mi się, że skoro uczniom podstawówki gwarantujemy jakiś bonus ułatwiający dostanie się do liceum, to myślę, że również tutaj powinniśmy współpracować między ministerstwami, żeby jednak uczelnie też to brały pod uwagę. Tym bardziej, że kształcimy przez to kompetencje miękkie, które są tak samo ważne, jak te twarde. Tutaj nie chcę nikogo dzielić na lepszych czy gorszych, ale człowiek, który angażuje się już w podstawówce, angażuje się w liceum, również będzie zaangażowanym studentem – w koła naukowe, w różnego rodzaju działalność. Nie będzie się bał pojechać na Erasmus, nie będzie się bał tutaj zdobywać innej wiedzy.

Tak więc tutaj też taki mój apel w imieniu naszych uczniów, którzy się angażują – żeby też im powiedzieć jako szkoła, jako organizatorzy tego wolontariatu, takie nasze: „dziękuję za to co zrobiliście dla innych”. Taka moja mała sugestia. Dziękuję państwu.

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Bardzo dziękuję, pani profesor. To samo mówił pan poseł właśnie.

Dobrze, przechodzimy teraz do uczniów. Też się przedstawiajcie i opowiedzcie tam kilka słów, jak działacie. I może, co byście zmienili w tym wolontariacie lub nie – lub jest bardzo dobrze.

Uczeń I Liceum Ogólnokształcącego im. Tadeusza Kościuszki w Myślenicach Igor Hodurek:

Jasne. Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo, nazywam się Hodurek Igor i też jestem z liceum im. Tadeusza Kościuszki w Myślenicach.

W wolontariat angażuję się już od szkoły podstawowej, można powiedzieć, gdzie też zaangażowaliśmy się głównie w pomoc – w tym wolontariacie podstawówkowym, lokalnym – potrzebującym, czyli mówimy tutaj o zasięgu gminnym. Bardzo fajnym pomysłem, który do dzisiaj doceniam, była zbiórka żywności dla osób dotkniętych kryzysem,

właśnie z naszych miejscowości, tak naprawdę naszych sąsiadów czy też znajomych, czego często po prostu nie zauważamy.

Właśnie też, taki tutaj nie tyle problem, ale taką sugestię mam. Zauważyłem w mojej pracy wolontariackiej na terenie powiatu myślenickiego, to, że właśnie każda szkoła ma swój wolontariat – który działa lepiej czy gorzej, ale każdy tutaj się jak najbardziej stara – ale brakuje nam tego, żeby te wolontariaty w pewnym sensie połączyć i ja do tego...

Poseł Sławomir Skwarek (PiS):

Współpracy.

Uczeń I LO im. Tadeusza Kościuszki w Myślenicach Igor Hodurek:

Tak, dokładnie. Ja do tego dążyłem i tutaj świetną opcją są lokalne centra wolontariatu. Takie jedno, udało mi się stworzyć, a tak naprawdę współutworzyć.

Natomiast te lokalne centra wolontariatu są tworzone przez różnego rodzaju stowarzyszenia, które mają również swoją autonomię, i też swój zarząd. Dlatego też na przykład ten wolontariat, który działał w powiecie myślenickim, działał tak naprawdę przez bardzo krótki czas, z tego względu, że po prostu, nazwę to – dorośli o nim zapomnieli. To znaczy, była bardzo duża grupa młodzieży. Na pierwsze spotkanie przyszło ponad 50 osób, które zgrały się podczas igrzysk europejskich, w centrum wolontariatu w Myślenicach. I właśnie z tego względu, że zobaczyli, jak to wszystko działa, i te igrzyska europejskie też tak nas zgrały przez różne zajęcia, nawet integracyjne, to pomogło przed samym wolontariatem.

Co też jest bardzo potrzebne, bo rozmawiając z wolontariuszami, oni często potrzebują też kontaktu z drugim człowiekiem. Na przykład do wolontariatu dołączają osoby, które są w pewnym sensie... na przykład czują się samotne w szkole czy nie mają tam zbyt dużo z kim porozmawiać, czy spędzić czasu – to takie integracje są też bardzo istotne.

Ale właśnie wracając do tych lokalnych centrów wolontariatu, to myślę, że fajnie, żeby były one, można powiedzieć, żeby mogły być one w pewnym sensie nie tyle, tutaj mówiąc, ustawowe, ale jakoś ukonstytuowane. To znaczy, żeby ich tworzenie było zdecydowanie prostsze i żeby zajmowały się tym jednostki na przykład samorządu terytorialnego, takie jak na przykład powiat czy gmina, ponieważ wtedy mamy pewność, że ten wolontariat będzie działał i nikt, tak mówiąc brzydko, nie będzie wskazywał palcem, co kto ma robić, jaką organizację wspierać, tylko będzie to na zasadzie demokratycznego wsparcia.

I na przykład tutaj też to, co robił poprzedni rząd, moim zdaniem bardzo dobrą robotę związaną z pełnomocnikiem rządu do spraw polityki młodzieżowej, który odpowiadał za tworzenie młodzieżowych rad terytorialnych – gminy, powiatu czy sejmiku województwa – które też takie wolontariaty mogą utworzyć. Właśnie w powiecie myślenickim teraz trwają, a właściwie zostały ogłoszone, wybory do młodzieżowej rady właśnie na wniosek naszego liceum. I właśnie przez takie młodzieżowe rady nie tylko uczymy młodych ludzi społeczeństwa obywatelskiego czy też zaangażowania się w politykę nie tylko lokalną, ale też krajową, co widzę po samym sobie.

Ale właśnie mowa tutaj też o tej integracji międzyszkolnej, bo to jest bardzo ważne, żeby jednak szkoły ze sobą współpracowały, bo wtedy mamy większą moc. Też przykład, dla czego to jest bardzo istotne. Między innymi organizowane są różne festiwale charytatywne czy też zbiórki, takie jak właśnie ta ostatnio dla powodzian, to nie tylko organy samorządu terytorialnego, czy też różne organizacje pozarządowe, nie mają tak naprawdę do kogo zwrócić się o pomoc w kwestii uzyskania wolontariuszy, pozyskania wolontariuszy, tak brzydko to nazwę – to po prostu tych wolontariuszy do danej akcji będą mieć. To znaczy, że one nie zwracają się do każdej z poszczególnych szkół, ponieważ wolontariaty szkolne funkcjonują na zasadzie tak naprawdę, powiem, jurysdykcji dyrektora i nauczycieli, a te lokalne centra wolontariatu, to właśnie do nich mogą się te różne instytucje zwracać z prośbą czy z propozycją jakiegoś zaangażowania w akcje pomocowe czy udziału wolontariuszy.

Tak więc myślę, że byłoby to bardzo istotne. Tak jak na przykładzie Smyk Festival, który się odbywa u nas w Myślenicach, żeby te organizacje, które mają dobry cel i szukają tych wolontariuszy – co jest bardzo utrudnione i każdy szuka ich samodzielnie przez media społecznościowe czy strony internetowe – a zwracając się z pismem czy z prośbą

do takiego centrum wolontariatu, byłoby to na pewno zdecydowanie prostsze. Dlatego to jest coś takiego, co chciałbym, żeby zostało poszerzone.

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Bardzo dziękuję. bardzo proszę. Po kolei mówcie.

Uczennica I Liceum Ogólnokształcącego im. Tadeusza Kościuszki w Myślenicach Aleksandra Bała:

Dzień dobry, ja nazywam się Aleksandra Bała.

Ogólnie w większości zgadzam się z tym, co mówił przede mną Igor. Mogłabym ewentualnie rozwinąć jeszcze fakt tego, że to jest według mnie bardzo rozwijające też dla nas, jako dla młodych ludzi. Ponieważ właśnie, po pierwsze, rozwija nam to w bardzo duży sposób wrażliwość. Jest nam potem łatwiej funkcjonować i rozumieć pewne zachowania. Mamy też okazję zobaczyć wiele rzeczy, przy okazji poznać wiele osób, co nam też może bardzo pomóc. Często osoby, które wchodzi do wolontariatu – ja mogę popatrzeć po moich znajomych, przyjaciółach z różnego rodzaju wolontariatu – wchodzi na etapie życia, w którym nie mają jakiegoś większego celu i im to bardzo pomaga. Dużo osób, które ja znam i mogłabym ich nazwać prawdziwymi przyjaciółmi, są to też właśnie osoby z wolontariatu. I myślę, że to też daje nam ogromną szansę rozwoju, więc... Tak chyba.

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Czy coś byś zmieniła?

Uczennica I LO im. Tadeusza Kościuszki w Myślenicach Aleksandra Bała:

Tutaj nie jestem pewna i nie chciałabym powiedzieć czegoś, co...

Poseł Sławomir Skwarek (PiS):

Śmiało.

Uczennica I LO im. Tadeusza Kościuszki w Myślenicach Aleksandra Bała:

Wiem, że tak było przy mojej rekrutacji. Z tego co kojarzę, to harcerstwo przy rekrutacji ma 2 punkty, jeżeli chodzi o wolontariat, a szkoły mają 3 – jeżeli się nie mylę.

Nauczycielka w I LO im. Tadeusza Kościuszki w Myślenicach Sylwia Faracik:

Już są 3.

Uczennica I LO im. Tadeusza Kościuszki w Myślenicach Aleksandra Bała:

Po 3 już? OK, dobra. To przy mojej chyba było inaczej.

Nauczycielka w I LO im. Tadeusza Kościuszki w Myślenicach Sylwia Faracik:

Było mniej...

Uczennica I LO im. Tadeusza Kościuszki w Myślenicach Aleksandra Bała:

OK, dobra.

Nauczycielka w I LO im. Tadeusza Kościuszki w Myślenicach Sylwia Faracik:

...ale już są w tym momencie trzy.

Uczennica I LO im. Tadeusza Kościuszki w Myślenicach Aleksandra Bała:

Rozumiem. Dobra, to tyle.

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Dobrze, dziękuję bardzo. Proszę, koleżanka.

Uczennica I Liceum Ogólnokształcącego im. Tadeusza Kościuszki w Myślenicach Karolina Nowak:

To ja generalnie też myślę, że bardzo....

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Przedstaw się jeszcze.

Uczennica I LO im. Tadeusza Kościuszki w Myślenicach Karolina Nowak:

A tak, przepraszam. Nazywam się Nowak Karolina.

Bardzo się zgadzam z moimi poprzednikami, z tym co mówili i tak samo uważam, że jest to bardzo rozwijające. Uczestnicząc w tym, daje nam to takie spojrzenie na to od wewnątrz,

bo dla mnie osobiście np.... Ja też od podstawówki działałam w wolontariacie i my też mocno stawialiśmy nie tylko na pomoc materialną, ale np. pomagaliśmy w domu pomocy społecznej, po prostu przez sam czas tam spędzony. Jest tam wielu ludzi samotnych, którzy albo nie mają rodzin, albo są np. bardzo schorowani, i przyjeżdża się tam. Dla mnie w pierwszym momencie był to ogromny taki szok. Dla mnie to było coś bardzo takiego dotyczącego widzieć tych wszystkich starszych ludzi, często bardzo smutnych, i sam ten czas spędzony z nimi... Widzieliśmy za każdym razem, jak już się cieszyli, kiedy wracaliśmy do nich, i myślę, że nas samych bardzo to wzbogacało, to dawało taką samą radość z tego i bardzo tak... Daje takie wartości i wiele uczy nas samych. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

A coś byś zmieniła?

Uczennica I LO im. Tadeusza Kościuszki w Myślenicach Karolina Nowak:

Nie mam na ten moment... Nie przychodzi mi do głowy jakaś konkretna...

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Ja tak się tylko dopytuję. To nie znaczy, że musicie mówić za każdym razem. Ale się dopytuję, bo jak są jakieś propozycje zmiany, to zawsze nam też jest łatwiej działać jako Komisji.

Poseł Sławomir Skwarek (PiS):

To wy nas inspirujecie...

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Tak jest.

Poseł Sławomir Skwarek (PiS):

...bo my nie chcemy narzucać.

Uczennica I LO im. Tadeusza Kościuszki w Myślenicach Karolina Nowak:

Na ten moment nie. Nie przychodzi mi nic złego.

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Dobrze, jeszcze Filip nam został, tak? Proszę, Filip.

Uczeń I Liceum Ogólnokształcącego im. Tadeusza Kościuszki w Myślenicach Filip Kucała:

Dzień dobry, nazywam się Filip Kucała i ja osobiście nie mam żadnych uwag, ani zastrzeżeń wobec wolontariatu. To wszystko.

Nauczycielka w I LO im. Tadeusza Kościuszki w Myślenicach Katarzyna Sosin:

Ale opowiedz o swoich doświadczeniach.

Uczeń I LO im. Tadeusza Kościuszki w Myślenicach Filip Kucała:

Doświadczenia... Wystarczyła w zasadzie tylko jedna zbiórka na powodzian, żeby osiągnąć taki wielki sukces, jak wstęp tutaj do Sejmu, który...

Nauczycielka w I LO im. Tadeusza Kościuszki w Myślenicach Katarzyna Sosin:

To tak na zachętę.

Uczeń I LO im. Tadeusza Kościuszki w Myślenicach Filip Kucała:

Tak. Zupełnie tego się nie spodziewałem. Jest to dla mnie wielkie przeżycie i mam nadzieję, że będę dalej uczestniczył w wolontariacie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Dziękuję ci, Filip.

Poseł Władysław Kurowski (PiS):

Panie przewodniczący, chciałbym powiedzieć, że dopiero sobie teraz przypomniałem, że ja właśnie w tej zbiorce z Filipem stałem.

Nauczycielka w I LO im. Tadeusza Kościuszki w Myślenicach Katarzyna Sosin:

Ale jak najbardziej.

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

To widzicie, jak to łączy.

A jeszcze zanim oddam głos do Adamowa, to powiedzcie mi panie, ilu jest uczniów w szkole, a ilu, uważacie, jest tak zaangażowanych w wolontariat tak jak wy to nazywacie – takich wolontariuszy z prawdziwego zdarzenia?

Nauczycielka w I LO im. Tadeusza Kościuszki w Myślenicach Katarzyna Sosin:

U nas w szkole obecnie uczy się 1100... Dobrze, 1047 uczniów i uczennic. Natomiast takich osób zaangażowanych w wolontariat, bym powiedziała, tak regularnie i na twardo jest około 20. Ale to nie są wszyscy – to są ci, na których, jakby, w każdej chwili można liczyć i którzy są faktycznie tymi najbardziej aktywnymi. I to są właśnie te osoby dla mnie osobiście najcenniejsze, które poświęcą czas po lekcjach, które poświęcą czas, nie pytając o to, czy pani mi wpisze jakąś pozytywną uwagę do dziennika, tylko po prostu, jak trzeba, mówią: „OK. Kiedy, co trzeba zrobić?” i robią. Natomiast jest wiele osób, które również okazjonalnie się włączają w różne akcje.

I jeszcze jedna rzecz. Ta liczba, którą podałam, to są osoby, które są zaangażowane w szkolny wolontariat. Taką mamy nazwę – „szkolny wolontariat”. Ale nie wliczam w to osób, które są zaangażowane w Caritas, a jest bardzo wiele osób, które w Caritas są zaangażowane. Jest bardzo wiele osób, które są w harcerstwie.

Tu nie dysponuję twardymi danymi, bo również to jest tak, że po prostu są akcje tak jak teraz „Przedświąteczna zbiórka żywności” – wydajemy w bibliotece bardzo dużo deklaracji osób, które z chęcią – i tak jest corocznie – biorą w tym udział. Jak również mamy takie akcje typu „Góra grosza” i inne, gdzie trzeba... Czy kiedyś prowadziliśmy taką akcję „Ubrania do oddania”, to kurier przyjeżdża po używane ubrania, odbiera paczki i od każdego kilograma można przeznaczyć... tam kiedyś była złotówka, jak robiliśmy tę akcję, teraz jest bodajże już 4 czy 5 złotych – nie pamiętam – na wybrany przez siebie cel charytatywny. Wtedy włączyli się wszyscy kompletnie, po prostu każda klasa. Mielśmy 12 potężnych paczek w bibliotece, które trochę przeszkadzały paniom, ale same panie z biblioteki – jak mówię, dołączają kolejni nauczyciele – powiedziały: „Jakby trzeba było coś pomóc wolontariatowi, to jak najbardziej my jesteśmy chętni”. Zatem to spowodowało, że teraz w bibliotece mamy takie nasze własne lokalne centrum wolontariatu. Tak więc te 12 potężnych paczek tam stało. Pan kurier zrobił bardzo duże oczy, jak je odbierał.

I tak jest ze wszystkimi tymi akcjami, że jeśli jest dana akcja, to są też osoby, które angażują się okazynie. I są to też często po prostu wszyscy. Tak jak przy okazji Ukrainy – czego tam nie dostaliśmy: i pieniądze, i rzeczy materialne, i, że tak powiem w cudzysłowie, vouchery na wizyty u dentystów, dermatologów itd. Tego, jakie było wtedy pospolite ruszenie w naszej szkole, ja do tej pory nie mogę zapomnieć, jestem pod ogromnym wrażeniem. I włączyli się dosłownie wszyscy – od każdego ucznia, poprzez panie sprząające, panie z sekretariatu i nauczycieli. Tak że ta liczba jest płynna. Czasem wszyscy, czasem 20 osób.

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Rozumiem, bardzo dziękuję. Rzeczywiście to był taki wyjątkowy czas, kiedy pokazywaliśmy jako Polacy wielkie serce. Ja pochodzę z Tomaszowa Lubelskiego, tuż przy granicy z Ukrainą, to my mieliśmy taki hub, gdzie dostawaliśmy żywność, ubrania. Słuchajcie, jeden tir był z Chile. Po prostu, wyobraźcie sobie, do nas to dotarło. Tak że wiem, że każde miasto praktycznie było zaangażowane w tę pomoc i pokazaliśmy, jak się trzeba zachować.

Dobrze. Teraz przejdziemy do Adamowa. Jak to jest z punktu widzenia dyrektora szkoły: czy łatwo się organizuje wolontariat, czy nie; czy trzeba zachęcać nauczycieli, czy sami uczniowie chcą? Pani dyrektor, jak powiedziała pani minister, to na pani spoczywa to właśnie zadanie.

Dyrektor Zespołu Szkół im. gen. Franciszka Kamińskiego w Adamowie Sylwia Żelazowska:

Tak, oczywiście. Ja tu wszystko ładnie powiem. Sylwia Żelazowska, jestem...

Podsekretarz stanu w MEN Paulina Piechna-Więckiewicz:

Ja tak delikatnie...

Dyrektor ZS im. gen. Franciszka Kamińskiego w Adamowie Sylwia Żelazowska:

Nie, bardzo pozytywnie też.

Jestem dyrektorem Zespołu Szkół w Adamowie. My jesteśmy małą szkołą, szkołą wiejską. I tak jak tu jeden z uczniów powiedział tak górnolotnie o tym wolontariacie,

to dla nas, to jest takie marzenie troszkę, bym powiedziała, żeby tworzyć takie rady i w ten sposób działać.

My natomiast działamy bardzo szeroko. Ja tutaj stawiam przede wszystkim na samorząd uczniowski. U nas wolontariat zaczyna się od tego, że przychodzą uczniowie, proponują, mają jakiś plan – te działania tak jakby bardziej idą przez samorząd.

Mamy też prężnie działający Caritas. Tam wiem, że jest około 40 członków. Tak więc wiadomo – to, co Caritas robi, to są jakieś tam ich konkretne akcje, natomiast bardzo dużo uczniów włącza się we wszelakie zbiórki, czy to właśnie żywności ... Też mamy już od 24 lat... Jest u nas na naszym terenie – senator Gogacz prowadzi taką akcję – „Polacy rodakom” i tutaj jest zbierana żywność dla polskich rodzin i polskich dzieci właśnie na Ukrainie. To nie tylko teraz, więc my corocznie się w to włączamy.

Ja natomiast widziałabym bardziej wolontariat na zasadzie właśnie takiej współpracy jednak osoby z osobą i mamy też taki DPS w Woli Gułowskiej, mamy ośrodek w Anieline, gdzie są osoby niepełnosprawne. W tym roku sobie postanowiliśmy, że nawiążemy taką współpracę nie tylko na zasadzie, że zawieziemy im jakieś produkty, prezenty, tylko będziemy chcieli właśnie tam pojechać, spędzić czas z tymi osobami. Już jesteśmy umówieni na jakieś ozdabianie pierniczków? Ale też tamta pani dyrektor zaproponowała – organizują piknik integracyjny – to jest taka wojewódzka impreza, duża – i mówi: „Fajnie by było, gdyby właśnie uczniowie naszej szkoły, byli tam jako wolontariusze, żeby pomogli w organizacji i byli przy tych właśnie osobach też do pomocy”.

Powiem tak. Dla nas, dla moich uczniów, myślę, że problemem jest to – w naszym zespole mamy liceum i technikum, branżową szkołę, i uczniowie dojeżdżają do szkoły – żeby mogli zostać po lekcjach. Niestety, gdyby nawet chcieli, to nie mogą, bo to są koszty. My w naszym Adamowie mamy tylko taki dom dziecka. To jest bardziej placówka opiekuńczo-wychowawcza. Jest tam parę dzieciaków – też na pewno nie wysłamy tam całej grupy młodzieży, bo to by troszeczkę też, myślę, utrudniało im pracę. Wiem natomiast, że jest uczennica, która podpisała taką oficjalną umowę o wolontariat z tą placówką i jest w internacie – oni są nad nami, piętro wyżej – i ona tam chodzi cyklicznie, czyli taką ma udokumentowaną tę współpracę.

Natomiast, jak mówię, uważam, że problemem jest to, że gdybyśmy chcieli pojechać do tych ośrodków, to przede wszystkim musi być nauczyciel, który będzie chciał. A to jest problem ostatnio, bo mają dużo pracy. Wiąże się to też z tym, że pracują w wielu szkołach. Jeżeli chodzi o szkoły na wsi, tak jak u mnie, to ja mam problem tego typu, żeby domknąć plan. A co jeszcze po lekcjach, na przykład po dziewiątej godzinie, żeby uczniowie mogli pojechać z opiekunem? Ponieważ nie wyobrażam sobie, że zawsze te dzieci pojedą same, tak? Też po to tak działamy. Dla nas to jest tak – dla mnie, jako dyrektora, bo biorę też odpowiedzialność za nich – że jeżeli podpisujemy się, że to uczniowie mojego zespołu szkół są wolontariuszami i tam są, to też chcę za nich odpowiadać. I też chciałabym brać w tym udział – jak oni jadą, jeżeli mogą, to też bym chciała pojechać.

Myślę, że to takie jest troszeczkę problematyczne – też jest bardzo dużo zbiorów, właśnie czy żywności, czy takich produktów, gdzie czasami mi się wydaje, że jest ich dużo za dużo i my jako szkoła nie potrafimy wybrać, które są takie... Wszystkie są wartościowe, tak? Ale też mówię z tego względu, że my mieszkamy na wsi i moi uczniowie też mają problemy, takie materialne i różnego typu, więc też ciężko jest ich prosić o to, żeby pomagali – a pomagają. Ale przynajmniej, to niech się włączą w posprzątanie cmentarzy czy takie akcje...

Tych akcji jest naprawdę bardzo dużo i myślę, że to, że to jest szkoła wiejska, mniejsza – mamy tych 200 uczniów, ale z bardzo różnorodnych też środowisk – nie zawsze pomaga. Nie zawsze nam pomaga; bardziej, bym powiedziała, że troszeczkę utrudnia. Ale to, co mnie cieszy, to to, że młodzież bardzo chętnie włącza się w te akcje i w takie działania. Jest tych działań bardzo dużo. Myślę, że za moment moi uczniowie powiedzą o tym, bo tak też jest.

Nie mamy takiej rady wolontariatu, nie tworzymy takich organów w szkole. Jak mówię, u nas bardziej to jest samorząd, są wszyscy uczniowie, proponują, jeżeli chcą wziąć udział. Ja bardzo popieram te wszystkie ich działania takie, jeżeli z czymś uczniowie właśnie wychodzą poza. Tak że dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Bardzo dziękuję, pani dyrektor. Proszę, może Julia teraz, tak?

Uczennica Liceum Ogólnokształcącego im. Batalionów Chłopskich w Adamowie Julia Zdunek:

Dzień dobry, ja nazywam się Julia Zdunek i byłam przewodniczącą samorządu uczniowskiego, tak jak mój kolega. Nasze główne akcje to przede wszystkim... My jesteśmy małą szkołą, tak jak powiedziała pani dyrektor, i tu nie chodzi też o to, żeby każdy z nas przynosił jakieś rzeczy na zbiórki. Przez to, że jesteśmy tą małą szkołą, to też liczy się u nas wolontariat indywidualny, kiedy to pomagamy sobie nawzajem w jakichś problemach w nauce – jeżeli osoba jest lepsza z jakiegoś przedmiotu, to może udzielić jakichś korepetycji i robimy to za darmo, bez jakiegoś większego... i żebyśmy np. mieli to odznaczone jakoś uwagach. Naprawdę nasi uczniowie robią to bardzo chętnie i jako że jesteśmy małą szkołą, to jesteśmy...

Poseł Sławomir Skwarek (PiS):

Jak rodzina.

Uczennica LO im. Batalionów Chłopskich w Adamowie Julia Zdunek:

Tak, jesteśmy jak rodzina – dokładnie.

Poseł Władysław Kurowski (PiS):

Ile osób jest?

Dyrektor ZS im. gen. Franciszka Kamińskiego w Adamowie Sylwia Żelazowska:

14 w tym momencie.

Poseł Sławomir Skwarek (PiS):

A ile, ile szkół – niech pan poseł się zapyta?

Dyrektor ZS im. gen. Franciszka Kamińskiego w Adamowie Sylwia Żelazowska:

Mamy cztery szkoły – liceum branżowe, liceum dla dorosłych...

Poseł Sławomir Skwarek (PiS):

Cztery szkoły.

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Wszystko do mikrofonu trzeba mówić.

Dyrektor ZS im. gen. Franciszka Kamińskiego w Adamowie Sylwia Żelazowska:

Jak mówię, w naszej szkole, w naszym zespole szkół jest liceum, technikum, branżowa szkoła, jeszcze jest liceum dla dorosłych, internat. Tak że jest to takie... dużo tego jest.

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Dobrze, Julia kontynuuje, tak?

Uczennica LO im. Batalionów Chłopskich w Adamowie Julia Zdunek:

Oprócz tego, że jesteśmy też małą gminą, bo jesteśmy małą gminą, prowadziliśmy zbiórke nakrętek dla dziewczynki, która nazywa się Lenka. Nasi uczniowie bardzo chętnie włączyli się w tę akcję. Naprawdę przeznaczyliśmy ogrom nakrętek, które były na rehabilitację tej dziewczynki. Oprócz tego obok naszej szkoły jest cmentarz, który jest zaopiekowany przez nas, bo przed 1 listopada chodzimy sprzątać. I nasi uczniowie też włączają się w akcję „Akcja znicz”, kiedy przynoszą znicze i zapalamy je na tych opuszczonych grobach. I to z takich główniejszych naszych akcji.

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

A coś byś zmieniła?

Uczennica LO im. Batalionów Chłopskich w Adamowie Julia Zdunek:

Na pewno tak jak pani dyrektor wspomniała o tym, że mamy problem, żeby zostać po szkole – i np. żeby, nie wiem, jakieś dofinansowanie do tego. Do transportu przede wszystkim, bo jesteśmy z innych okolicznych wsi i ciężko jest np. dojechać, jeżeli ktoś nie jest pełnoletni, nie ma prawa jazdy, a rodzice pracują. I nie ma autobusów, przede wszystkim.

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Dobrze, dziękuję bardzo. Jeszcze Mateusz nam powie, jak działa i co by zmienił.

Uczeń Liceum Ogólnokształcącego im. Batalionów Chłopskich w Adamowie Mateusz Wileński:

Witam, nazywam się Mateusz Wileński i jestem obecnym przewodniczącym samorządu uczniowskiego. U nas w szkole właśnie samorząd jest takim głównym oparciem w akcjach od strony uczniowskiej. Oczywiście do tego się dokłada też nasz Caritas.

I co mogę powiedzieć? Te akcje nasze oprócz tego, o czym tutaj pani dyrektor i Julia mówiły, o tych aspektach głównie naszej pomocy takiej fizycznej, ale mamy też aspekty psychologiczne tego wolontariatu – różnego rodzaju solidarnościowe akcje typu wsparcia dla osób z niepełnosprawnościami, z syndromem Downa, dla osób chorych na AIDS. Organizujemy dużo takich akcji, które są propagowane przez samorząd. Prowadzimy też różnego rodzaju występy, happeningi dotyczące tolerancji czy wsparcia dla takich osób. Ponieważ tak naprawdę wolontariat to jest pomoc osobom, które czują się słabsze, a nie są słabsze, bo wszyscy jesteśmy równi. To jest główne założenie tego wolontariatu – żeby wspierać osoby, które... żebyśmy wszyscy stali się i byli cały czas równi.

W kwestiach zmiany, to właśnie te mniejsze szkoły nie mają takich możliwości jak te większe, tak? Mają dużo mniejsze możliwości finansowe, nie mają różnych okolicznych instytucji wspomagających wolontariat – co bardzo by się przydało ze względu wykonywalności różnych wspomagań wolontariackich dla różnych osób. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Dziękuję bardzo. Pięknie się wypowiedacie – widać, że wolontariat też kształtuje wasze postawy. Naprawdę, takie wspaniałe.

Pani minister, było parę postulatów. Co pani minister może nam na to odpowiedzieć?

Podsekretarz stanu w MEN Paulina Piechna-Więckiewicz:

Mogę tylko je przyjąć i przemyśleć w gronie kierownictwa, bo pan przewodniczący doskonale wie, że ja nie mogę się zobowiązać na posiedzeniu Komisji, zaraz po usłyszeniu postulatów.

Bardzo dziękuję za wasze zaangażowanie – zarówno dyrekcji, jak i nauczycieli, jak i was samych w wolontariaty.

My mamy... tutaj pani radczyni Krystyna Kiernożek spisywała postulaty. Na pewno jest tak, że wolontariat zawsze trzeba wspierać.

Ja też myślę..., bo tutaj był wspomniany pełnomocnik, ale pani minister Adriana Porowska właściwie jest takim przykładem – tak sobie myślę, nie znamy się jakoś superdobrze z panią minister – tego, że wolontariat może być też drogą do kontynuowania działania na jego rzecz w ramach polityki. Pani ministra Porowska akurat jest – państwo możecie tego nie wiedzieć – osobą, która działała i na rzecz osób w kryzysie bezdomności tu z misją kamiliąską między innymi. I jest właśnie też taką osobą... jedną z tych osób, bo my, jako ministerstwo edukacji, w swoim zakresie, ale ministra do spraw społeczeństwa obywatelskiego też, jakby pokazuje, że dużą wagę przywiązujemy do tego, żeby społeczeństwo obywatelskie miało swój głos. Z tego, co wiem – ale to już tutaj KPRM musiałby się odnieść do tego – to różnego rodzaju inicjatywy są planowane i myślę, że tam też jest przestrzeń na wspieranie inicjatyw młodych osób.

A my oczywiście tutaj sobie wszystko zbierzemy i przemyślimy. Tak że dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy pani radca chce coś jeszcze dodać?

Radca w Departamencie Wychowania i Profilaktyki Ministerstwa Edukacji Narodowej Krystyna Kiernożek:

To ja może jeszcze chciałabym tylko podkreślić, że jeszcze w szkole jest ten program wychowawczo-profilaktyczny i tutaj też rodzice mają duży wpływ na działania, również wolontariatu. I uczniowie też są oceniani z zachowania. Oczywiście to każda szkoła określa kryteria dotyczące zachowania, więc też tutaj ministerstwo bezpośrednio nie ma wpływu na taką ocenę... Dziękuję.

Podsekretarz stanu w MEN Paulina Piechna-Więckiewicz:

Też trzeba brać pod uwagę to, co też padło w tej dyskusji, to znaczy, też to, jaki jest wolontariat. Ponieważ oczywiście każdy jest ważny, ale pewnie, jeżeli miałyby się wiązać go z różnego rodzaju też systemem, o którym państwo mówiliście, to też dobrze byłoby, żeby też nie stał się systemem nadużyć, jak to czasami bywa.

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Albo też systemem ograniczeń, prawda?

Podsekretarz stanu w MEN Paulina Piechna-Więckiewicz:

Lub ograniczeń – to zawsze... Też tak, żeby ktoś czuł, że są takie osoby, które rzeczywiście poświęcają na wolontariat... Ja sama mam starszą córkę, która, myślę, że poświęca na to co najmniej kilka do kilkunastu godzin czasami nawet w tygodniu. Pewnie też zależy od okresu – wiecie państwo, jak to jest, że to też jest trochę związane z tym. A czasami ta aktywność... Chociaż rzeczywiście każdą należy doceniać, bo każdy gest i każde działanie jest bardzo ważne.

Ale jeżeli chcemy podchodzić do tego już jakoś systemowo, to pewnie trzeba byłoby to jakoś usprawnić. Na pewno trzeba też usprawnić i jakby zawsze przypominać, że ten zewnętrzny wolontariat też jest ważny. Ponieważ czasami dochodzi rzeczywiście – rodzice się skarżą – do takich sytuacji, że dzieci działają gdzieś też poza szkołą i niekoniecznie zawsze to jest gdzieś uwzględnione, więc na pewno tutaj też trzeba... My musimy też podjąć jakieś działania, żeby to wszystko było sprawiedliwe, równe, jak to też zostało wspomniane.

Myślę, że jest dużo ciekawych wątków, które się pojawiły w dyskusji, i trzeba po prostu do tego przysiąść.

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani – to znaczy, pani radca, pani Marta Radosz, chciałby się odnieść też?

Radca w Departamencie Społeczeństwa Obywatelskiego KPRM Marta Radosz:

Tak, dziękuję. Dziękuję bardzo. Przepraszam, ale muszę podzielić się taką osobistą refleksją. Chylę czoła dla tych młodych ludzi za ich świadomość, wrażliwość i niesamowity profesjonalizm też przede wszystkim – ze stoickim spokojem, przy takim gronie... Chylę czoła, naprawdę. Myślę, że nie tylko punkty, ale tu naprawdę dużo więcej się należy i mam nadzieję, że dużo więcej będzie takich profitów dla młodych, żeby faktycznie mogli sprawnie działać. I to jest poświęcenie ich czasu, który mogliby równie dobrze poświęcić na naukę, więc mam nadzieję, że jako instytucje będziemy w stanie wspierać młodych w tych działaniach.

Odniosę się do tego, co powiedział pan poseł, jeżeli chodzi o Narodowy Instytut Wolności i te programy. Na pewno tak, trzeba będzie zastanowić się, w jaki sposób usprawnić tę kampanię, żeby te informacje docierały znacznie lepiej, więc na pewno zastanowimy się z dyrektorem Braunem, jak takie rzeczy lepiej komunikować.

Jeśli chodzi o działania pani minister do spraw społeczeństwa obywatelskiego, to ja też myślę, że będzie bardzo zainteresowana tym, żeby wspierać taką współpracę właśnie na tej linii instytucja–szkoła–organizacje, bo to na pewno wymagałoby jakiejś tutaj lepszej organizacji.

Myślę też sobie o takich platformach, które by mogły służyć platformie wymiany dobrych praktyk pomiędzy szkołami właśnie a organizacjami, gdzie to też mogłoby tak...

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Dobry pomysł.

Radca w Departamencie Społeczeństwa Obywatelskiego KPRM Marta Radosz:

Tak, właśnie pomóc.

I cóż? Bardzo dziękujemy. Jestem tu po to, żeby właśnie zbierać państwa informacje, pomysły, co można usprawnić. Proszę się nie bać takich rzeczy – jesteśmy tu właśnie po to, żeby też wam pomagać w tym wszystkim. Tak że myślę, że instytucja, minister do spraw społeczeństwa obywatelskiego jest w krajach europejskich... z tego, co wiem, na razie jesteśmy pionierami, więc pani minister też jest bardzo zaangażowana we wszelkie inicjatywy, dlatego słuchamy.

I cóż mogę powiedzieć? Pozostajemy na łączach, jesteście do państwa dyspozycji. Tu też z ministerstwem na pewno będziemy współpracować i oddajemy się do waszych rąk. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Bardzo dziękuję. Świetny pomysł z tą wymianą doświadczeń, bo to i popularyzuje, i pokazuje: Patrzcie, coś możemy robić też w jednej szkole czy w innej gminie, w zależności... – bo już widzimy, jak inna sytuacja jest z Myślenicach, gdzie jesteście w dość dużym mieście, a inna jest sytuacja w gminie Adamów – oczywiście to jest szkoła powiatowa – gdzie już te szkoły są rozproszone, prawda?

Czy jeszcze panowie posłowie coś chcieliby dodać? Pan Władysław Kurowski.

Posel Władysław Kurowski (PiS):

Znaczący, tak przysłuchując się dyskusji i teraz tym ostatnim już kwestiom, to... Zresztą myślałem o tym, żeby po tym spotkaniu, ewentualnie... Nie wiem, czy ten jakiś portal powstanie, w jakim czasie – na pewno to chwilę będzie trwało. Czy jakaś zakładka pod tytułem „wolontariat” i żeby tam można było odczytać informacje. Co mnie interesuje? Przede wszystkim to, z czego mogą korzystać na dzisiaj wolontariusze, żeby tam w jednym miejscu mogła być taka informacja. To byłoby już systemowe rozwiązanie.

Natomiast na dzisiaj, żeby można było poprosić ewentualnie o takie wskazówki – może do podkomisji, a my byśmy to dalej rozesłali – właśnie z czego dzisiaj, z jakich programów mogą korzystać wolontariusze. Czyli, jakby, przy KPRM, myślę, że ta największa wiedza jest przy ministrze właśnie do spraw...

Radca w Departamencie Społeczeństwa Obywatelskiego KPRM Marta Radosz:

Do spraw społeczeństwa obywatelskiego.

Posel Władysław Kurowski (PiS):

...społeczeństwa obywatelskiego – to myślę, że tam byśmy mogli kierować swoją taką prośbą o taki materiał na dziś. A oczekując na to coś więcej, czyli to, o czym mówimy.

Radca w Departamencie Społeczeństwa Obywatelskiego KPRM Marta Radosz:

Tak jest.

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan Sławomir Skwarek.

Posel Sławomir Skwarek (PiS):

Właśnie, jeśli można, panie przewodniczący, kilka myśli nieuczesanych, patrząc na moją fryzurę – podzielę się z państwem.

Z zainteresowaniem naprawdę wysłuchałem szczególnie młodzieży, ale też nauczycieli, bo ten wolontariat rodzi się tak naprawdę z potrzeby serca w tej podstawowej komórce jaką jest szkoła. Tam powstają właśnie jakieś pierwsze dobre pomysły, te pierwsze dobre pomysły są pewnie później ubierane przez dyrektora i przez samorząd szkolny – i do tego, jakby, instytucjonalizowania samego wolontariatu według mnie nie trzeba, bo byśmy poszli zbyt daleko.

Natomiast to chyba kolega Igor, jak dobrze zapamiętałem, powiedział o takiej formule już troszkę instytucjonalnej, wspominał o formule, nad którą pracujemy, też o tym rozmawialiśmy – o młodzieżowych radach. Na poziomie już chociażby gminy, nawet niewielkiej, Adamów jest szkoła powiatowa, są dwa zespoły szkół podstawowych – można już ten wolontariat bardziej skoordynować. A wydaje się, że tak już instytucjonalnie – patrzę na panią dyrektor – to można by to zrobić rzeczywiście na poziomie powiatu, gdzie zawsze są już szkoły powiatowe, jest już kilkadziesiąt szkół podstawowych, kilkanaście z reguły szkół ponadpodstawowych – i tam, gdyby działały młodzieżowe rady powiatu, raz, lub właśnie takie powiatowe centra wolontariatu. Czyli tutaj już można by jakieś pieniądze, jakieś konkursy adresować właśnie do organizacji pozarządowych, które by po prostu zbierały, miały bazę o szkołach, bo przecież dopiero stamtąd, jakby, koordynacja tych wszystkich działań.

I tu się wpisuje właśnie świetnie ta platforma tych dobrych praktyk. Pewnie byśmy mogli zobaczyć, jakie pomysły są w Myślenicach, w Szczecinie, nie wiem, w Suwałkach,

w Cisnej, w Bieszczadach, i te pomysły czasami można by powielić bardzo prosto w Adamowie w Myślenicach, gdyby taka właśnie platforma była.

Czyli potrzebne są takie posiedzenia podkomisji. Panie przewodniczący, bardzo dobry pomysł na to, żeby porozmawiać na takim posiedzeniu podkomisji i myślę, że tych kilka rekomendacji stąd, z tej podkomisji popłynie do ministerstwa, do KPRM, do NIW.

Ja też wiem, jak się tworzy wiele programów, że to może potrwać – na efekty może poczekać następne pokolenie w szkołach średnich na...

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Może nie będzie tak źle.

Posel Sławomir Skwarek (PiS):

Ja wiem, jak powstają programy. Uczestniczyłem przy powstawaniu... Tak à propos właśnie, chociażby taki program uniwersytetów ludowych, bo mamy w Adamowie również uniwersytet ludowy – czyli mamy pełnię od żłobka po uniwersytet ludowy, a to też jest element społeczeństwa obywatelskiego. Ale żeby zbudować społeczeństwo obywatelskie, tych uczniów trzeba troszkę pomóc ukształtować do tego społeczeństwa obywatelskiego, a najlepszym... albo bardzo dobrym narzędziem jest właśnie udział uczniów w wolontariacie.

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Dziękuję panu posłowi. Bardzo proszę, pani minister.

Podsekretarz stanu w MEN Paulina Piechna-Więckiewicz:

Chciałabym jako refleksję, ponieważ pan wspomniał o nowelizacji, odwołał się pan do tej nowelizacji, która miała miejsce i umożliwiła rzeczywiście wielu młodym ludziom zainicjowanie też powstawania młodzieżowych rad. Myślę, że my wszyscy – poza działaniami, o których w tej chwili rozmawiamy – czy instytucje czy, czy politycy, powinniśmy rzeczywiście, jak jeździmy do różnych gmin, powiatów, to zawsze pytać po prostu: czy jest, a jeżeli nie ma, to dlaczego i co ktoś zrobił, żeby to mogło się wydarzyć. Ponieważ gdzieś są młodzi ludzie, którzy być może jeszcze wstydzą się zapytać, a może też nie zawsze ktoś jest bardzo przekonany do idei – co niestety moim zdaniem też czasami się jeszcze, w przeciwieństwie do tej podkomisji, zdarza. Zatem myślę, że też wszyscy powinniśmy bardzo tego pilnować i kiedy tylko mamy okazję, przypominać właśnie o tym, że młodzieżowe rady dzięki tej nowelizacji mogą wszędzie funkcjonować.

Posel Sławomir Skwarek (PiS):

Jedną rzecz mogę obiecać od razu mojej szkole w Adamowie, czyli pani dyrektor – mogę podpisać z panią umowę wolontariatu.

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Dobrze, bardzo dziękuję.

Szanowni państwo, pozwólcie, że zrobię takie małe podsumowanie naszego posiedzenia – żeby tutaj też się nie pomylić – jakie mamy wnioski, jakie chcemy robić jakieś dalsze działania.

Zatem tak. Mamy dostać tutaj, zgodnie z obietnicą pani minister, takie jakieś bardziej statystyczne dane dotyczące wolontariatu. Pani minister, w takim zakresie, jaki ma ministerstwo. Tu nie chodzi o to, żeby tam specjalnie, powiem kolokwialnie, docisnąć kuratoria czy samorządy. Po prostu, jeżeli wiemy, że są na przykład rady wolontariatu – jak to działa w szkołach, jak to jest rozłożone geograficznie, to bardzo bym prosił panią minister.

Tu pytanie było też do pani Marty Radosz, która nam odpowiedziała w kwestii tego – i tu jest ta propozycja pani, żeby zrobić jakąś platformę, taką wymianę informacji. My to też zawrzemy w naszym piśmie skierowanym też do pani, do pani minister z tą propozycją pana Władysława Kurowskiego, z czego mogą korzystać wolontariusze – żeby jednak taka informacja była.

Teraz proponuję też – bo był tutaj złożony wniosek, żeby jednak poruszyć sprawę punktów za wolontariat – to myślę, że napiszemy pismo do pana ministra Wieczorka...

Posel Sławomir Skwarek (PiS):

Dokładnie.

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

...o to, żeby to, żeby rozważyli, aby te punkty na studia też były za wolontariat.

Tu też była taka propozycja, żeby dokonać jakiejś gradacji wolontariatu – tutaj pani składała taką propozycję. Tutaj byłbym bardzo ostrożny. Dlaczego? Bo mamy też zapisane w tym całym Prawie oświatowym, że ten wolontariat powinien być ciągły i tak dalej, więc na przykład jest ciągły. Ale co się dzieje w sytuacji, kiedy nagle pojawia się powódź i pojawia się nam 10 wolontariuszy, którzy nagle w jednym momencie organizują nam wspólną pomoc dla tych powodzian? Oni też powinni być docenieni, tak? – a nie, że działali ciągle, prawda? Czyli mamy takie...

Podsekretarz stanu w MEN Paulina Piechna-Więckiewicz:

...dostanie się na studia decyduje o...

Nauczycielka w I LO im. Tadeusza Kościuszki w Myślenicach Sylwia Faracik:

Ale pani minister...

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Ale nie, nie. Ja już nie mówię o studiach. Ja mówię o pewnej...

Podsekretarz stanu w MEN Paulina Piechna-Więckiewicz:

Nie, nie, to ja mówię teraz o studiach. Na przykład, że dostanie się na studia decyduje o drodze życiowej, o życiu każdego. I ktoś może odebrać, że to jest po prostu... Dlatego ja bym była z kolei ostrożna do tego, jak podchodzić do takich spraw, bo to też wymaga jakiejś debaty, po prostu.

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Ale ja tylko mówię... My właśnie po tym posiedzeniu podkomisji proponujemy, żeby ministerstwo już się nad tym zastanowiło. Żeby to nie było tak, że na przykład wy proponujecie, szanowni państwo, jakieś rozwiązania, a my je wyrzucamy do kosza – po prostu, zgodnie z kompetencjami, przekazemy je do pana ministra nauki.

Tak, pani co chciała jeszcze dodać?

Nauczycielka w I LO im. Tadeusza Kościuszki w Myślenicach Sylwia Faracik:

Tak. To znaczy mi chodziło, o to, że za wolontariat uczeń otrzymuje zawsze 3 punkty – i czy tutaj nie ma jakiegoś pola do pewnej gradacji? Na przykład jeden... Ponieważ jest zero-jedynkowy – jest albo 3 punkty, albo wcale, prawda? Zatem tutaj jest takie pytanie czy....

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Może być 1 lub 2. To też...

Nauczycielka w I LO im. Tadeusza Kościuszki w Myślenicach Sylwia Faracik:

Czy może być 1 lub 2 i na jakich... Ale z drugiej też jest pytanie, czy jak wszystko unormujemy prawnie, czy nie wejdziemy za bardzo z tym prawem w wolontariat, prawda? Więc tylko takie pytanie, prawda?

Podsekretarz stanu w MEN Paulina Piechna-Więckiewicz:

Ponieważ wolontariat jest zawsze wolny.

Nauczycielka w I LO im. Tadeusza Kościuszki w Myślenicach Sylwia Faracik:

Zawsze wolny, tak.

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Ja już państwu odpowiem – jakąś swoją uwagę. Dlatego mówiłem, że to może być też sfera zakazów, bo jak zrobimy... uregulujemy odtąd dotąd, to nagle się okaże: a co, jak ktoś zrobi coś innego, więcej?

Podsekretarz stanu w MEN Paulina Piechna-Więckiewicz:

Nie, to ja też nie ingerowałabym w pewne rzeczy.

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Kolejna sprawa, szanowni państwo, to tutaj twoja uwaga, Igor, czyli brak tego koordynatora. Rzeczywiście, ja też podzielam zdanie, że najlepiej jak by to funkcjonowało przy młodzieżowych radach – gmin, powiatów, i potem sejmików województw. Faktycznie nie ma obowiązku tworzenia tych rad.

My mieliśmy posiedzenie podkomisji – akurat pani minister nie było wtedy – to posiedzenie dotyczące młodzieżowych rad i widzieliśmy, jakie białe plamy są w Polsce, jeżeli chodzi o powiaty, na przykład. Dlatego też proponowaliśmy – tylko nie otrzymaliśmy chyba tej informacji z KPRM, bo też o coś prosiliśmy. Ale zgadzam się, że trzeba popularyzować, żeby nie tworzyć jakiejś tam nowej instytucji wolontariatu powiatowego czy gminnego, tylko zachęcać właśnie, że... I tu się zastanowić, czy wpisać w zadania młodzieżowej rady gminy powiatu: koordynacja wolontariatu na poziomie danego samorządu. I wtedy przy najmniej by rozmawiali.

Podsekretarz stanu w MEN Paulina Piechna-Więckiewicz:

Z tym, że legislacyjnie, jeżeli koordynator, to będzie to bardzo ryzykowne...

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Ale ja mówię kolokwialnie teraz. Pani minister, chodzi o pewne... o to, że to też będzie w zadaniach młodzieżowych rad, jeżeli będzie taka potrzeba.

Kolejna rzecz. Tutaj organizacja wolontariatu w małych szkołach – to tutaj samorząd musi... Musicie rozmawiać z samorządem, bo to jest kwestia tego, jak dany starosta w tym wypadku podchodzi też do funkcjonowania szkoły. Powinien dbać o to, żeby jednak uczniowie się angażowali w ten wolontariat i tam parę złotych też przeznaczyć. To tutaj bym nie był jakiś..., żeby przeznaczyć pewną pulę na wolontariat. To też chyba nie najlepszy pomysł.

I generalnie, jeżeli chodzi o wolontariat, to były takie postulaty – my to postaramy się jakoś zebrać.

Zanim wam podziękuję, mamy jeszcze jedną sprawę – już wykorzystam obecność pani minister. Ponieważ poprzednie posiedzenie podkomisji mieliśmy na temat wypoczynku letniego dzieci i mamy pismo od głównego inspektora sanitarnego, gdzie było to pytanie, czy trzeba robić badania, czy nie, jeżeli chodzi o wypoczynek. I tutaj jasno główny inspektor sanitarny pan Paweł Grzesiowski stwierdza, że „obecne przepisy prawa nie określają wykazu zawodów ani prac, przy wykonywaniu których istnieje konieczność wykonywania badań do celów sanitarno-epidemiologicznych”. Jednocześnie główny inspektor sanitarny stwierdza: „Wobec braku jednoznacznych przepisów wydaje się uzasadnione podjęcie prac legislacyjnych w tym zakresie, a do czasu ogłoszenia aktów prawnych wskazane byłoby określenie wytycznych w wyżej wymienionym zakresie w oparciu o aktualną wiedzę medyczną”. I teraz ja nie chciałbym, żebyśmy tą sprawę zostawiali. Ja, pani minister...

Podsekretarz stanu w MEN Paulina Piechna-Więckiewicz:

Ja będę się widziała z panem ministrem, więc mogę po prostu....

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

My przekazemy pani to pismo, dobrze?

Podsekretarz stanu w MEN Paulina Piechna-Więckiewicz:

Dobrze. To po prostu.

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

A jednocześnie bardzo byśmy prosili panią minister, żeby tę sprawę do czasu takich rozstrzygnięć prawnych...

Podsekretarz stanu w MEN Paulina Piechna-Więckiewicz:

Natomiast ja podtrzymuję swe stanowisko, że są osoby, które powinny takie badania przechodzić...

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Tak, ale...

Podsekretarz stanu w MEN Paulina Piechna-Więckiewicz:

Ponieważ tu bardziej chodziło właśnie o to, które osoby powinny być, mówiąc już tak kolokwialnie, sprawdzane, a które nie powinny być sprawdzane...

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

I teraz, pani minister....

Podsekretarz stanu w MEN Paulina Piechna-Więckiewicz:

...i, rozumiem, że o to, że czasami kontrola idzie za daleko...

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Tak jest.

Podsekretarz stanu w MEN Paulina Piechna-Więckiewicz:

...jeżeli chodzi o zakres podmiotowy.

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Pani minister, jeżeliby się okazało, że w porozumieniu z wami, z ministerstwem, główny inspektor sanitarny może zrobić taki wykaz, to toby było idealne dla wszystkich placówek wypoczynku.

Podsekretarz stanu w MEN Paulina Piechna-Więckiewicz:

Dobrze... Ja będę się też widzieć z panem ministrem Grzesiowskim właśnie w różnych sprawach, więc możemy to włączyć w agendę od razu, po prostu.

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Dobrze. I też jakbyśmy mieli kolejne posiedzenie podkomisji, a pani minister już by miała informację, co z tym będzie dalej, to byśmy panią poprosili o informację.

Podsekretarz stanu w MEN Paulina Piechna-Więckiewicz:

Czy dostanę to pismo?

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Tak, tak, ja mam tutaj też dla pani, to przekażę. Bardzo dziękuję za dzisiejsze posiedzenie. Niezwykle cenne jest, kiedy uczestniczą w nim ci, którzy wykonują te szeroko rozumiane zadania oświatowe – w tym wypadku chodzi o wolontariat.

Bardzo wam gratuluję waszego zaangażowania w pomoc innym, waszych pięknych wypowiedzi, bo one świadczą o tym, że macie to jako też taką misję do spełnienia, czyli pomaganie innym. A to jest bezcenne. Te trudne spotkania, o których mówiliście, czy odwiedziny u tych osób, które są w ciężkiej sytuacji czy to materialnej, czy to zdrowotnej, czy też, jak tutaj opowiadałeś o tych osobach, które są też i w złym stanie psychicznym, to ja wiem, że to jest wyzwanie dla was, żeby w tym uczestniczyć, ale jednocześnie kształtuje charakter – ten dobrego człowieka.

Pani minister, bardzo pani dziękuję za obecność na naszym posiedzeniu podkomisji.

Podsekretarz stanu w MEN Paulina Piechna-Więckiewicz:

Mój obowiązek, tak że...

Poseł Sławomir Skwarek (PiS):

Nie jest obowiązek.

Podsekretarz stanu w MEN Paulina Piechna-Więckiewicz:

Ale dziękuję za... to miło.

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Nie – bardzo dziękujemy. Dziękuję bardzo też przedstawicielom KPRM – pani radcy, dziękuję panom posłom. Dziękuję bardzo sekretariatowi Komisji za przygotowanie, perfekcyjne jak zawsze, posiedzenia. Ale bardzo dziękuję wam, że przyjechaliście z Myślenic i z Adamowa tutaj do nas, do Sejmu. Jest mi bardzo miło i mam nadzieję, że też będziecie wspominać ten pobyt dobrze. A jeżeli uda nam się zmienić chociaż nawet jeden przepis prawny o tym, co mówiliście, to pamiętajcie, to będzie też to wasza zasługa. Dziękuję wam bardzo. Do widzenia, do zobaczenia.

Posel Sławomir Skwarek (PiS):

Ja dziękuję panu przewodniczącemu za sprawne przeprowadzenie. Obiecał półtorej godziny – proszę bardzo. Stwierdzam, że nauczyciele i młodzież zasłużyli na obiad.

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Zamykam posiedzenie formalnie.